

Nr 170.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Marty P.
Czw. św. Julitty.
Piąt. św. Ignacego.
Sob. św. Piotra w Ok.
Niedz. NMP. Aniel.
Pon. św. Szczep. relik.
Wt. św. Dominika W.

Wschód słońca godz. 4 m. 15
Zachód słońca godz. 7 m. 56
Długość dnia godz. 15 m. 41
Ubyło dnia godz. 1 m. 04

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kóp. 40
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 29 lipca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

PRAVIA PARFUM
ULTRA-RESISTANT
PARIS ED. PINAUD

Dr. med. Z. GOLC

powrócił.

Mikołajewska 18

2472

Mikołajewska 18

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje łagodne sale) i przy chodniach. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

Dr. Leopold Klaczkin

Specyjaln.: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc płciowa

mieszka obecnie: **Konstantynowska № 9.**

Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.; dla pań osobna poczekalnia od 5—6. 2765

Wojna austro-serbska.

Tekst urzędowy.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) Urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza w dziale urzędowym następującą komunikat:

Wypowiedzenie wojny.

Z rozkazu najwyższego Jego Królewsko-Cesarskiej Apostolskiej Mości dziś dnia 28 lipca 1914 roku wręczono zostało królewskiemu rządowi serbskiemu formalne wypowiedzenie wojny w języku francuskim następującej treści:

„Ponieważ rząd królewski serbski nie dał wystarczającej odpowiedzi na notę wręczoną mu przez posła naszego w Białogrodzie w dniu 23 lipca r. b., dlatego królewsko-cesarski rząd austriacki widział się w konieczności chwycić w obronę swoich interesów za broń. Od tej chwili państwo austriackie znajduje się na stopie wojennej wobec Serbii.

Zapewnienia Austrii.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) Naprężenie wzrosło tu do szczytu. Urzędowo oświadczają, że wszelkie kroki w celu powstrzymania akcji wojennej są bezcelowe. Żadna interwencja nie może nic przeciwdziałać krokom nieprzyjacielskim. Austrija nie wda się w żadne rokowania, gdyż uważa że rokowaniami temi usłużyłaby tylko Serbii, która w ten sposób ukończy swe przygotowania wojenne.

Oświadczenie „Neue Freie Presse“.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) „N. F. P.“ oświadcza, że wszelkie próby odroczenia akcji wojennej na skutek rokowań Austrija bezwzględnie odrzuciła. Ustąpienie Serbii Austrija uważałaby tylko za manewr, aby zyskać na czasie. Poseł

serbski wyjechał już z Wiednia. Dziś przed konsulem serbskim w Wiedniu odbywały się wielkie demonstracje przeciw Serbii. Z gmachu konsulatu zrzucano herb serbski i wrzucono go do Dunaju. Serbskiego majora Martynowicza aresztowano, gdy wracał z kuracji do Serbii, następnie jednak wypuszczono go na wolność.

O mobilizacji Austrii.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) Na dziś w południe na godz. 12 zarządzona być miała ogólna mobilizacja armii austriackich. Jeżeli do tego terminu Rosya nie złożyła deklaracji, że będzie neutralną, to mobilizacja już się rozpoczęła. (Wczorajsza nasza depesza doniosła o ogólnej mobilizacji). Jutro przeprowadzone być mają wojska austriackie przez Dunaj i Sawę.

Pierwsze starcia.

Wiedeń, 28 lipca (wł.). Krwawe zapasy pomiędzy Austrią i Serbią rozpoczęły się dziś nad rzeką Driną, przez którą wojska austriackie chciały się przedostać do Serbii, co im się na razie nie udało.

Ochotnicy serbscy wraz z regularnym wojskiem usiłowali się przedostać na grunt austriacki.

Wywiązała się zacięta walka. Podobno po obu stronach bardzo jest wielu zabitych i rannych.

Odmowa Niemiec.

Berlin, 28 lipca (wł.) Urzędowo komunikują, że rząd niemiecki odrzucił propozycję Anglii wzięcia udziału w konferencji pośredniczącej pomiędzy Serbią i Austrią. Rząd niemiecki nie będzie wdawał się w żadne układy, ani w nich

pośredniczył, gdyż chce, aby dyplomacja niemiecka prowadziła politykę na własną rękę.

Demonstracje w Berlinie.

Berlin, 28 lipca (wł.) Socjaliści dzisiaj w nocy urządzili demonstracje. Policja usiłowała rozpędzić demonstrantów. Wywiązała się strzelanina.

Dużo zabitych i rannych. Rozruchy trwają w dalszym ciągu, mając charakter rewolucyjny.

Nowa mobilizacja.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) Z Białogrodu donoszą, że ogłoszono tam uzupełniający rozkaz mobilizacyjny zwołujący pod broń mężczyzn od 18 do 60 lat życia. Główna kwatera znajduje się w Niszu, gdzie bawi także król Piotr.

Grecya za Serbią.

Ateny, 28 lipca (wł.). Tutejsza ludność z wielkim entuzjazmem odnosi się do Serbii. Nawet rządowe koła popierają usiłowanie Serbii, panuje tylko obawa o nowe powikłania na Bałkanach, Turcyca bowiem, jak przypuszczają tutejsze koła dyplomatyczne, skłania się do wyzyskania sytuacji, aby odbić swe kraje. Dalej donoszą, że wysłany zostanie przeciw Austrii cały korpus monastyrski.

Turcyca zbroi się.

Konstantynopol, 28 lipca. Rząd turecki powołał pod broń rocznik rezerwy z 1897—1898 roku.

Daje się zauważyć gorączkowy ruch w Turcyi.

Serbski attache wojskowy w Konstantynopolu otrzymał od swego rządu rozkaz, aby natychmiast opuścił Konstantynopol.

Dżemal bej odroczył swój wyjazd zagranicę.

Widmo głodu.

Praga, 28 lipca (wł.). Wzrost cen na artykuły spożywcze jest tu niebywały.

Szerzy się bieda wśród ludności.

Posel zabity.

Berlin, 28 lipca (wł.) „Deutsche Tagesztg.“ podaje niezwykle sensacyjną wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Białogrodzie zamordowany został przez motłoch serbski lub spiskowców.

Potwierdzenia pogłoski na razie brak.

Konferencya.

Paryż, 28 lipca (wł.) Zastępujący ministra spraw zagranicznych Bienvenu Martin odbył wczoraj długą konferencję z ambasadorami: angielskim, niemieckim i austriackim. Następnie odbył konferencję z ambasadorem rosyjskim, który przybył z Petersburga do Paryża.

Przedwczesna wróżba.

Paryż, 28 lipca (wł.). „Figaro“ pisze, że gdyby akcja Austrii ograniczyła się tylko do zajęcia samego Białogrodu, które nie byłoby krwawem, to nie oznaczałoby to jeszcze żadnego nieszczęścia. Jeżeli jednak Austria zmierza do zupełnego zniszczenia Serbii, to oznacza to wybuch wojny europejskiej.

Powrót Poincarégo.

Paryż, 28 lipca (wł.). Poincaré wraca jutro do Paryża ze swej podróży i natychmiast urządzi konferencję rady ministrów. Koła dyplomatyczne francuskie oświadczają, że chwila krytyczna będzie jutro. Jutro się okaże czy wybuchnie wojna europejska czy też będzie zlokalizowana.

Napężenie jest ogromne i szala zdaje się przechylać na rzecz wojny.

Psuć mostów.

Bruksela, 28 lipca (wł.) Z Werderu donoszą, że oddział saperów w Leodyum przygotowuje się do wysadzenia w powietrze całego szeregu mostów, a pomiędzy innymi pod Valdénol, który jest najważniejszym połączeniem kolejowym pomiędzy Niemcami i Francją i most pod Boverue.

Zdenerwowanie ognia Szwajcaryę.

Genewa, 28 lipca (wł.) Rząd szwajcarski

czyni gorączkowo przygotowania do mobilizacji powszechnej. Pułkownik Wille i inni oficerowie sztabu generalnego zostali wezwani nagle do Berna na ważne narady.

Daje się zauważyć w kantonach nadgranicznych pośpieszne manewrowanie wojskiem.

Mobilizacya floty angielskiej.

Londyn, 28 lipca (wł.) W porcie Portsmouth zgromadzono eskadrę składającą się z 29 okrętów liniowych, 4 krążowników i mnóstwa łodzi podwodnych i torpedowców. Flota ładuje węgiel i żywność na czas kilkunastu tygodni. Nikt z załogi nie otrzymuje urlopu. Admiralicyja zaprzestała wydawać listę okrętową.

Ochrona arsenału.

Londyn, 28 lipca (wł.) Przed arsenałem marynarki i armii w Portsmouth ustawiono silne oddziały wojska.

Europa na wulkanie.

Od czasu ostatniej wojny francusko-niemieckiej uzbrojona od stóp do głów Europa stoi wciąż na wulkanie, drżąc z obawy, że lada chwila nastąpi wybuch, straszliwy w skutkach.

Sfederowane i upojone ławami zwycięstwami Niemcy przerodziły się w potężną organizację militarną, i z roku na rok powiększają i udoskonalają swoje siły zbrojne.

Pogębiona Francya na pierwszy plan wysunęła reorganizację swej armii, marząc wciąż może już nie o krwawym odwecie, ale o groźbie klęsk dalszych.

Od pogromu Francyi upłynęło z górą lat 40. Przez ten czas zmieniły się stosunki w Europie; powstały nowe kwestye polityczne i nowe tarcia między mocarstwami. Szła militarny, ogarniająca Niemcy, zmusiła do powiększenia sił zbrojnych całą Europę, nie wyłączając małych państw, nawet tych, których neutralność międzynarodowymi traktatami jest poręczona.

Umysł ludzki siłą się na wynalazki doprowadzające broń i materiały wybuchowe do możliwie największej doskonałości. Jak grzyby po deszczu rodzą się coraz to nowe ulepszone systemy karabinów, armat, okrętów bojowych i t. p.

Wprowadzone do armii ulepszenia techniczne i uzbrojenia po paru latach stają się już prze-

żytkiem i trzeba wprowadzać jeszcze bardziej ulepszone.

Budżety wojenne państw rosą jak na drożdżach, padając ciężkim brzemieniem na siły twórcze ludów, na ich sprawność ekonomiczną. W orgii tej przodują Niemcy, a ich wciąż akcentowana zabobność nakazuje wszystkim mieć się w pogotowiu wojennem, by nie być zaskoczonymi znielacka.

Miliony rąk silnych i zdrowych młodzieży w samym kwiecie wieku odrywają się od warsztatów pracy produkcyjnej.

Drożyzna najkoniecznych produktów codziennej potrzeby rośnie z dnia na dzień, utrudniając wyżywienie klas nieposiadających.

Tworzy się wskutek tego grunt niezmiernie podatny do wzrostu różnych idei przewrotowych, zwłaszcza, że śruba podatkowa, pracująca energicznie we wszystkich krajach, wciąż jest przykręcana, by wycisnąć z pracowitej ludności jak najwięcej podatków, z których lwią część pochłania Moloch militaryzmu.

Placzą się interesa międzynarodowe, zaostrzyły antagonizmy, coraz widoczniej występują na jaw, że obecny ustrój polityczny potrzebuje zmiany ale dyplomacya europejska bezustannie pracuje nad utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy, tłumacząc nadmierne uzbrojenia dążeniem do utrzymania pokoju w imię staro-rzymskiego hasła: „Si vis pacem, para bellum“ (chcesz pokoju, gotuj się do wojny).

I to właśnie „Si vis pacem“ przyczynia się w wysokim stopniu do rozrostu militaryzmu w Europie.

Gromadzą się materiały palne na wszystkich niemal punktach Europy, grożąc, że lada iskra może wywołać olbrzymi pożar niemożliwy do stłumienia przez wysiłki dyplomacyi, którą w ostatnich czasach zaczęto przez ironię nazywać strażą pożarną Europy.

Im zatarg był więcej zaostrzony lub jakkolwiek wojna trudniejszą do zlokalizowania, tembardziej dyplomacya obawia się wybuchu.

Bo rzeczywiste wybuch wojny powszechnej byłyby dla Europy straszliwym kataklizmem, zarówno dla zwycięzców, jako też i zwyciężonych. Najbujniejsza wyobraźnia nie zdoła odtworzyć obrazu tych klęsk, jakie spadłyby na Europę, pogrążoną w krwawych zapasach.

To też nic dziwnego, że obecnie, kiedy widmo wojny ogólnej stoi przed Europą bliżej niż kiedykolwiek, dyplomacya wyteża siły, by rozpalający się pożar stłumić i za wszelką cenę uratować istniejący stan rzeczy.

Alé dlaczego we wszystkich prawie stolicach europejskich na wieść o wybuchłej wojnie austriacko-serbskiej i blizkiej możliwości ogół-

2)

Z E O.

Przez MARIONA CRAUFORT.

(Ciąg dalszy—patrz nr. 169).

Stońce zniżało się już do horyzontu, a cień miasta padał na szafirowe wody Złotego Rogu. Zeno przyglądał się ruchliwym łodziom przesiłgającym się po jego głębiach i oczy jego złagodniały, bo mu ten widok przypominał rodzinne laguny. Oczy te były piwne i umiały być czasem słodkie jak u kobiety, częściej jednak bywały ostre i przenikliwe, wszystko jednym spojrzeniem ogarniając.

Nie był on olbrzymem, ale zreczna i gibka jego budowa siłą wykazywała, a małe brunatne ręce ze stalową wytrzymałością oręż trzymać umiały; ten sam wyraz odwagi i gotowości na wszystko, wyzierał z gładko ogolonej, ogorzałej i energicznej twarzy. To też kobiety go za pięknego nie uważały, bo w owych czasach pojęcie urody łączyło się z białą i różową cerą i rudawymi włosy. Chociaż jednak nie uchodził za łagodnego, to przecież bardzo był starannym w ubraniu, i wytwornym w sposobie bycia. Aksamitna jego czapeczka, zawsze pod tym samym kątem na krucze kędziory włożona, połyskiwała, jakby pył nie istniał, brzeg kłabata sukienki nigdy nie był wystrzępiony, a błoto konstantynopolskie nie czepiało się zgrabnych jego trzewików z miękkiej bułgarskiej skóry. Władoma rzecz, że najwięksi dandysi bywają w szeregach najlepszych żołnierzy.

Nie jeden francuski szlachcic, który podczas rewolucyj więcej niezawodnie chwil poświęcił

swojej tualecie aniżeli modlitwie, zginął jednak na gilotynie jak bohater. Carlo Zeno siedział więc na balkonie i zapytywał się siebie, jak długo to spokojne życie smakować mu jeszcze może. Jakby w odpowiedzi na to pytanie, zjawił się subjekt jego i sekretarz, mały siwłosy człowieczyna, i z uszanowaniem list mu podał.

— Z Wenecyi, panie — rzekł Omobono — a z pisma i pieczęcią sądząc, musi być od Messer Marka Pessaro.

Carlo Zeno zmarszczył się, a potem uśmiechnął, jak zwykł był czynić gdy spostrzegał niepoprawną ciekawość swego podwładnego. Jedyna to była wada bardzo zresztą dobrego człowieka, który był mu prawą ręką; tak w domu, jak i w interesach, Omobono miał smutną i łagodną twarz uczciwych ludzi, którym życie się nie powiodło, ale których zalety tem użyteczniejszymi drugimi się stają.

Zeno wziął list i spojrzął ku przystani, Omobono zaś cofnął się o krok, oczu z pisma nie odrywając.

— Żaden obcy okręt kotwicy dziś nie zarzucił — zauważył kupiec — skądże więc ten list?

— Przyniósł go kapitan weneckiego statku, który przed przystanią stanął, koło portu Theodozjusza.

Zeno skinął głową niedbale i przeciął sznurek, Omobono zaś spokojnie na swego pana spoglądał, i czekał czy czego więcej się dowie. Pan jednak, zajęty czytaniem, nie zwracał na sekretarza uwagi, tak że mógł się tenże zbliżyć ścisłowo o tyle, by wyteżając wzrok odczytać gdzieś tam jakie słowo.

Oto co list zawierał, w długich zdaniach i weneckim dyalekcie:

Najdroższy i najszanowniejszy przyjacielu — pismo to wysyłam przez Sebastjana Cornera, który z boską pomocą odpływa do Konstantynopola, z ładunkiem sukna dalmatyńskiego, płótna, weneckich koronek, słomianych kapeluszy i ślepych słowików. Niechże Pan Bóg zachowa okręć, załogę i ładunek, ochroni ich od tych obrzydliwych psów morskich, genuęńczyków, i zdrowo i cało doprowadzi do miejsca przeznaczenia. Sukno, koronki i słomiane kapelusze są moją własnością, reszta ładunku należy do Sebastjana Cornera, z wyjątkiem ślepych słowików, które wraz ze swym dozorcą przeznaczone są jako dar dla cesarza od najjaśniejszej rzeczypospolitej. To, co mówię o mojej części ładunku, nie jest dlatego, ażebym miał się chwalać jako że bogatym jestem kupcem, bo też, kochany i szanowny przyjacielu, bynajmniej tak bardzo majątny nie jestem; ale bezustanną czujnością, pracą niepożytą i oszczędnością niesłychaną udało mi się złożyć sobie na suchy kawałek chleba. Piszę Ci atoli o tem dlatego, byś wiedział, że należne mi są w Konstantynopolu pieniądze za sprzedaż tych towarów, chcę Cię zaś prosić, byś mi załatwił jeden sprawunek, na który sumę trzystu złotych dukatów wypłacę Ci w domu Marina Cornera. Sobie, szanowny przyjacielu, weźmiesz komisowego po jednym lirze od każdego dukata, a mam nadzieję, że przez wzgląd na ten ładny procent, i z przyjaźni dla mnie, przychylić się zechcesz do prośby mojej. Oto proszę Cię, abyś kupił dla mnie najpiękniejszą niewolnicę, jaką za te pieniądze dostanie, gdyby zaś była niezwykle piękna, to możesz nawet posunąć się do trzystu pięćdziesięciu dukatów.

(D. e. n.)

nego zamieszania ludność manifestuje za wojną, dopomina się jej wypowiedzenia tam nawet, gdzie rządy o niej jeszcze nie myślą i dążą do utrzymania pokoju?

Snadź Moloch militarystyki doszedł już do takiej żarłoczności, że dalsze sycenie jego apetytów jest ponad siły ludności. Snadź woli ona przejść przez straszliwe klęski wojny, w nadziei, że po pochmurnym i burzliwym „dzisiaj” nastąpi jasne i pogodne „jutro”.

Powinno to być wskazówką dla dyplomacji gaszącej lub lokalizującej pożary wojenne, że niedość stłumić ogień, ale należy po stłumieniu usunąć przyczyny, wywołujące pożary.

Ze jeżeli i teraz uda się dyplomacji uchronić Europę od wybuchu wulkanu, na którym od lat przeszło 40-tu stoi—to należy usunąć pobudki, mogące tak łatwo spowodować wybuch, a to przez okiełznanie nadmiernie rozrosłego militarystyki.

Inaczej co lat parę Europa przebywać będzie chwile, podobne do dzisiejszej, z wielką szkodą dla swego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

Lecz czy okiełznanie militarystyki, tak bardzo już rozrosłego, jest możliwym—na to na razie niema odpowiedzi.

St. Łapiński.

Do Białogrodu.

Stare mury białogrodzkie widziały już nieraz żołnierzy austriackich. Poraz pierwszy zajęły Białogrodzkie wojska austriackie w roku 1688. Zdobyte Białogrodu było wówczas w znacznej części zasługą Jana III Sobieskiego. Po odsieczy Wiednia ustępowali bowiem turcy z roku na rok coraz dalej na południe, aż wreszcie, jako owoc krwawej z nim i wałki pod murami Białogrodu, (w której książę Eugeniusz został ciężko raniony), zajął naczelną komendant wojsk ces. Leopolda I, książę Emanuel bawarski fortecę białogrodzką. Poraz drugi i to na przeciąg 22 lat, zdobył Białogrodzkie dla Austrii sam „szlachetny rycerz” książę Eugeniusz. Z armią liczącą 40,000 żołnierzy zwyciężył książę Eugeniusz trzykrotnie liczniejsze wojsko tureckie, spieszące na odsiecz Białogrodowi i wkroczył z tryumfem do miasta. Ale już w trzy lata po zgonie tego wielkiego polityka i wodza austriackiego, w pokoju passarowickim w r. 1739, odstąpił cesarz Karol VI Turkom twierdzę białogrodzką i ziemię poza Sawą. Żył wówczas ostatni cesarz z dynastji Habsburgów inne troski i inne plany, niż pochód ku Bałkanom. Program bałkański ks. Eugeniusza został zaniechany.—Jeszcze raz, w czasie wojny z Turcją, w r. 1789 generał austriacki Laudon, zajął na krótki czas „miasto wojny religijnej”, jak turcy Białogrodzkie nazywali.

W roku 1807, dostał się Białogrodzkie w ręce Jerzego Czarnego (Karadźordża), naczelnika powstańców serbskich. Atoli już w sześć lat później, gdy wojska rosyjskie opuściły Serbię, Turcy opanowali ponownie paszalik białogrodzki z jego stolicą i srogą zemstę wywarli na powstańcach.

Gdy Miłoszowi Obrenowiczowi udało się w roku 1831 uzyskać od Turcyi uznanie swego tytułu książęcego, został Białogrodzkie stolicą młodego księstwa i dzielił odtąd jego zmienne losy za dynastji Obrenowiczów i Karadźordżewiczów.

Żałoga turecka pozostała jednak dalej w fortecy białogrodzkiej — jako widomy znak zwierzchności sułtana — i jeszcze w roku 1862, kazał jej komendant Asziz Pasza bombardować miasto.

Dopiero syn Miłosza, książę Michał uzyskał w r. 1867 w drodze dyplomatycznej ustąpienie tureckiej żałogi, a jego syn Milan został w roku 1882 w Białogrodzkie proklamowany królem serbskim, po uznaniu 4 lata przedtem, przez kongres berliński zupełnej niezawisłości Serbii.

Za czasów średniowiecznego państwa serbskiego nie miał Białogrodzkie tego pierwszorzędno znaczenia, jakie dzisiaj posiada. Wprawdzie prowadziła tamtędy od Adrytyku ku Bizancjum już za czasów rzymskich ważna droga handlowa i legiony rzymskie stale obozowały w Singidunum — które leżało na miejscu dzisiejszego

Białogrodu, atoli stolicą wielkiego państwa serbskiego ze Nemanidów było Skutari lub Skoplje, Białogrodzkie zaś był niewielkim miastem granicznym, zdobywanym kolejno przez Awarów, Bułgarów, Bizantyńców i Węgrów.

Dopiero w XIV wieku dostał się Białogrodzkie w posiadanie Serbii. Za to terytorium białogrodzkie zachowało najdłuższą niepodległość i historia wymienia jeszcze na początku XV wieku rezydującego w Białogrodzkie niezawisłego despotę Stefana Lazarewicza. W połowie XV wieku, znikły z zajęciem Białogrodu i Semendryi przez Turków resztki państwa serbskiego, by po 350 z górą latach odrodzić się w nowożytnej i wolnej Serbii.

Skutari, pierwsza ongi stolicą państwa staroserbskiego, należy dzisiaj do Albanii; Skoplje, stolica i miasto koronacyjne wielkiego cara Stefana Duszana wyswobodzone zostało dopiero przed rokiem z niewoli tureckiej. Białogrodzkie rozwinął się tymczasem nadzwyczaj szybko i gdy w roku 1884 liczył zaledwie 26,000 mieszkańców, to dzisiaj jest przeszło 70-tysięcznym miastem posiada uniwersytet, teatr, muzea, bibliotekę narodową, szkoły średnie, piękne cerkwie prawosławne, kościół, meczet i t. d.

Miasto ma wygląd nowoczesny; jedynie 2 fortece, górna i dolna, nieodpowiadające atoli dzisiejszym wymaganiom fortyfikacyjnym, przypominają krwawą epokę wojen tureckich, jaką to miasto przeżyło.

Dyslokacja wojsk serbskich.

Wiedeń, 27 lipca

Aby mózdz śledzić mobilizację serbskiej armii i jej późniejsze ewentualne operacje wojskowe — koniecznym jest zapoznać się z dyslokacją wojsk serbskich w czasie pokoju.

Regularna serbska armia w pokoju składa się z dziesięciu dywizyj pierwszej linii, z których pięć dopiero niedawno osadzono w zdobytych w wojnie bałkańskiej obszarach i których przeto nie można uważać za jednostki dyspozycyjne o pełnej wartości.

Dawne dywizyje pierwszej linii są następujące:

1. „Dywizya dunajska”, której sztab od niedawno znajduje się w Białogrodzkie.
2. „Dywizya timocka” ze sztabem w Zajcarze na granicy wschodniej Serbii.
3. „Dywizya szumadyjska”, ze sztabem w Kragujewacu (grupa centralna).
4. „Dywizya dryńska”, sztab w Valjevo, nad granicą Bośni i
5. „Dywizya morawska”, ze sztabem w Niszu.

„Dywizya dunajska” ostatnio znajdowała się w Skoplju, „Dywizya timocka” nad rzeką Brigalnicą (Istip, Koczana), „Dywizya szumadyjska” w Mitrowicy, „Dywizya dryńska” w Prylepie, a „Dywizya morawska” w Monastyrze.

Każda z tych pięciu dawnych dywizyj pierwszej linii w razie mobilizacji wystawia dywizyje drugiej linii, której kadry w czasie pokoju nie istnieją. Formacja tych pięciu dywizyj rezerwowych jest przeciw dokładnie przygotowana, a w tej chwili już w pełnym toku.

Owe 10 dywizyj pierwszej i drugiej linii stanowią razem armię polową, przeznaczoną do pierwszych operacji wojennych.

Chociaż mobilizacja serbskiej armii została oficjalnie zarządzoną dopiero wczoraj po południu — postanowienie wojskowe powzięto już przed szeregami dni. Prócz tego pewne części serbskiej armii znajdują się jeszcze od czasów drugiej wojny bałkańskiej w stosunku podwyższonego pogotowia wojennego, tak, że można się liczyć z tem, iż mobilizacja serbska przeprowadzona zostanie w najkrótszym czasie. Przytem skoncentrowanie armii operującej da się wskutek niewielkiego obszaru Serbii przeprowadzić stosunkowo szybko.

Nowoutworzone serbskie dywizyje są następujące:

1. „Dywizya ibarska”, ze sztabem w Nowym-bazarze;
2. „Dywizya kossowska” ze sztabem w Prisztynie;
3. „Dywizya wardarska”, ze sztabem w Skoplju;

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz przyszłej wojny, niech czyta powieść

„Nowy Napoleon”

wydaną staraniem redakcji „Rozwoju”. Cena księgarska 1 rb. 20 kop. Cena dla czytelników „Rozwoju” tylko 60 kop.

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz stosunków serbskich, niech czyta powieść

„Do krwawej nocy...”

(5 tomów) wydaną nakładem „Rozwoju” (powieść dla starszych). Cena księgarska 2 rb. Cena dla prenumeratorów „Rozwoju” za 5 tomów tylko 1 rb.

4. „Dywizya bregalnicka” ze sztabem w Istypie;

5. „Dywizya bitolijska, ze sztabem w Bitolii.

Ostatnio te nowe dywizyje porozmieszczone były w innych punktach kraju, w dawnej Serbii. I tak dywizya wardarska w ostatnich miesiącach sztab miała w Białogrodzkie.

Dywizyje te nie są kompletne. Skompletowaniu ich przeszkodziły po części masowe dezerercje Bułgarów z serbskiego zaboru w Macedonii. W razie wojny dywizyje te po większej części pozostać będą musiały w kraju, aby trzymać w szachu ludność nie serbską. Także oczekiwanie na zdecydowane stanowisko Bułgaryi nie pozwoli na użycie tych dywizyj w pierwszych momentach wojny.

Przyjąć należy, iż z nowych pięciu okręgów dywizyjnych i przy powołaniu do życia formacji tak rezerwowych, jak i zupełnie nowych — będą mogły być skombinowane dla operacji w północnej i zachodniej Serbii jeszcze dwie dywizyje. W takim razie liczba dywizyj wojskowych serbskiej armii połowicę podwyższy się do — przynajmniej — dwunastu.

Czarnogórze i Serbia.

Z Cetynii donoszą, że król Mikołaj otrzymał w piątek wieczór depeszę od króla serbskiego Piotra, zwołał natychmiast męskich członków królewskiej rodziny, ministrów, prezydenta skupczyny i wodzów stronnictw na wielką naradę, na której odczytana została depesza króla Piotra.

W depeszy tej, jak donoszą ze strony dobrane poinformowanej, król Piotr domaga się od króla Mikołaja bezwzględnej mobilizacji armii czarnogórskiej dla wspólnej obrony narodu serbskiego.

Także i od serbskiego następcy tronu Aleksandra nadeszła do Cetynii depesza, która obecną chwilę przedstawia jako chwilę największego niebezpieczeństwa dla serbów.

Wszyscy na Radzie zgromadzeni przemawiali za solidarnym współdziałaniem z Serbią. Obradowano w wielkim podnieceniu aż do północy.

W dniu 26 b. m. król Mikołaj odbył długą konferencję z posłami: rosyjskim i francuskim.

Pułki austriackie.

„Birz. Wied.” zwracają uwagę na ogólnie znany fakt, że w skład armii austro-węgierskiej wchodzi jedenaście narodowości.

Dawniej ludy owe były pomieszane ze sobą w każdym pułku. Dzisiaj każdy pułk jest utworzony z żołnierzy jednolitej narodowości.

Wskutek tego na 102 pułki piechoty austro-węgierskiej przypada 16 pułków niemieckich, 19 węgierskich, 7 rumuńskich i 48 słowiańskich, w tem 15 czeskich, 9 ukraińskich, 9 polskich, 9 serbo-kroackich, 4 słowackie i 2 słoweńskie. Z pozostałych 12 pułków jest jeden polsko-ruski, je-

den słoweńsko-włoski i reszta mieszane z kilku narodowości.

W bankach łódzkich.

Wczorajszy dzień był bardzo ciężki w Łodzi dla banków i instytucji kredytowych, bowiem oddział Banku państwa otrzymał cyrkularz, aby nie dyskutować weksli na Królestwo Polskie i zachodnie krawędzie państwa.

Weksle, wydane przez kupców i przemysłowców Królestwa, należą w obrotach do najpewniejszych i najlepiej płatnych z powodu dosyć ostrego prawa wekslowego, które obowiązuje u nas. To też decyzja ta zdumiała nasz świat finansowy, ogołocony na razie z pieniędzy.

Wobec takiego stanu rzeczy pieniądź w Łodzi gwałtownie podrożał. Podrożały też waluty zagraniczne. Marki sprzedawano po 48 kopiejek, franki po 39¼ i drożej.

Łódź straciła wczoraj około pół miliona rubli na zwwyżce procentów i kursie zagranicznej waluty.

Giełda łódzka wysłała w tej kwestyi depeszę do ministra skarbu, prosząc o zmieniienie uciążliwej decyzji.

Dzisiaj odmieniono ten cyrkularz i weksle na Królestwo Polskie w całej rozciągłości są przyjmowane.

W instytucjach finansowych dotąd spokojnie. Zaufanie niezachwiane. Panika nie oddziaływała na ogół zupełnie.

Zatę nasi gracze giełdowi ponieśli ciężką porażkę. Ale tych nie szkoda... Ci bowiem nigdy nie nabędą rozumu.

Giełda idzie w górę.

KORRESPONDENCYE.

Lowrana, 9 lipca 1914 r.

Polacy, nie mając faktycznie własnego morza, zmuszeni są posługiwać się, bądź morzem północnym na kaszubach, t. j. Sopotem i jego okolicą, bądź morzem południowym u pobratymców chorwatów.

Droga na chorwacki Adriatyk, jakkolwiek długa nie jest jednak uciążliwa. Łódź, Kalisz, Wrocław (Koluszki, Granica) Oderberg, Wiedeń, Grac, St. Peter i Abacya, po chorwacku Opatya, to szlak, po którym dążą turyści i kuracyusze, oglądając po drodze rzeczy godne widzenia i podziwiając cudną naturę.

Celem mojej podróży była Lowrana, miejscowość sąsiadująca z Abacyą i Iką.

Lowrana leży u południowych kończyn Alp wapiennych i ich szczytu Uczki 1394 metr. (Monte Maggiore).

Przyjechawszy do Lowrany mamy do wyboru dużą ilość mieszkań w hotelach, pensjonatach lub domach prywatnych. Nas polaków wapi jedyny pensjonat polski (pension Centrale) p. R. Romańczukowej, która z nadzwyczajną uprzejmością wita gości z Polski, zapewniając im bardzo przyzwoite mieszkanie i swojską dobrą kuchnię.

Obecnie mamy w Lowranie sezon tak zwany kąpielowy, to też od amatorów kąpiei morskich i słonecznych, w mniej lub więcej kompletnych kostymach (w Lowranie rosną drzewa figowe), formalnie się roi na malowniczych brzegach Lowrany.

Ludność Lowrany, to pobratymcy nasi, chorwaci, którzy mile witają polaków swą dźwięczną mową słowiańską.

Powietrze w Lowranie, zawdzięczając obszarom morskim i otaczającym ją gajom wawrzynowym (laurus nobilis), jest nadzwyczaj zdrowe, a woda morska zawierająca do 4% soli i mająca sporą ciepłość (do 22°) jest usilnie zalecana przez lekarzy na rozmaite dolegliwości.

JoŃba,

Z teatru „Przeglądów“.

Wczorajsze przedstawienie benefisowe R. Gierasieńskiego, ściągnęło do „Teatru przeglądów“,

mimo dotkliwego chłodu znaczną liczbę publiczności zresztą samych wielbicieli tego niezwykle sympatycznego i bardzo utalentowanego artysty.

Na program złożyły się: 1-o aktowa operetka Suppe'go pod tytułem „Bursze“ i Rozmaitości.

W operetce na pierwszy plan wybił się p. Bratkiewicz świetnym odtworzeniem typu skąpcalichwiarza Gajera.

Gajer w wykonaniu p. Bratkiewicza był swego rodzaju arcydziełem, świadczącym o pierwszorzędnym talencie tego artysty.

Niewątpliwie i sam artysta, po wczorajszym występie, nagrodzonym długo niemilkającymi oklaskami, rolę tę uzna za jedną z najlepszych w swym bogatym repertuarze. Była to naprawdę perełka wyższych rozmiarów sztuki dramatyczno-charakterystycznej.

Obok p. Bratkiewicza wyróżnił się przede wszystkim benefisant w roli posługacza Szczoteczki, stwarzając niepośledni typ sługusa burszowskiego oraz pp.: Wandyczowa, Chrzanowska, Szarkowski i inni, którzy dobrą grą i starannym wykonaniem przyczynili się do powodzenia wczorajszej premiery.

Drugą część programu wypełniły Rozmaitości z udziałem pań: Kotowskiej i Wandyczowej oraz pp.: Gierasieńskiego, Rapackiego i Toma. Oklaskiwano i biśowano za ładny śpiew panie Kotowską i Wandyczową i Rapackiego, darzono aplauzem za wesołe fraszki p. Toma, a p. Gierasieńskiego nie chcieli formalnie puścić z estrady.

Zwłaszcza podobała się publiczności opowieść benefisanta o „walce byków“ odbyte na ostatniej zabawie komiwojazerów łódzkich w Helenowie.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś i ś Cierpiśława. Jutro Ludomira.

TEATR PRZEGLĄDÓW (ogródek Grand-Hotelu—wejście od Pasażu-Meyera). Dziś i jutro operetka Suppe'go „Bursze“ i „Rozmaitości“. Początek o godzinie 10 wieczorem.

HELENÓW. Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Sielskiego. Początek o g. 7 wiecz. ZEBRANIA. Jutro zebr. Zgrom. cechowego czeladzi odlewników w lokalu Resursy rzemieślniczej.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

Wiadomości kościelne.

(h) Odpust. W nadchodzącą sobotę o godzinie 4 po południu w kościele Dobrego Pasterza na Bałutach odprawione będą nieszpory, a w niedzielę o 11 rano suma połączona z odpustem.

KRONIKA.

(i) Z magistratu. Przedsiębiorcy robót brukarskich w Łodzi: Abram Ritterband i Frank Szeps, wnieśli do magistratu prośbę o wyznaczenie im terenów do wywożenia ziemi, pozostałej po zniwelowaniu i zabrukowaniu ulic miasta.

Magistrat wyznaczył dla wywożenia ziemi z ulic Wschodniej i Widzewskiej — plac przy ulicy Dzielnej, gdzie znajduje się staw, który ma być zasypany i splantowany.

Ziemia z ul. Wólczańskiej wywożona będzie na plac miejski za dworcem kolei kaliskiej z lewej strony szosy pod lasem miejskim.

(i) Z fabryk. W fabryce Warchiwkera przy ul. Piotrkowskiej nr. 59 porzucili pracę trójherki, żądając podwyższenia płacy zarobkowej po 6 kop. na przecyz.

(i) Renowacja mostów. Inżynierka miejska postanowiła zamiast zgniłego mostku drewnianego na zbiegu ulic Wolborskiej i Północnej, wybudować inny na dwóch betonowych rurach.

(a) Ogledziny komisji. Wczoraj miejska komisja techniczno-sanitarna dokonała ogledzin

nieruchomości nr. 100 przy ul. Sredniej, gdzie na pustym placu ma być wybudowana przez braci Piotrkowskich przedzalnia wełny. Komisya uznała teren za odpowiedni.

Następnie komisya dokonała ogledzin istniejącego budynku na posesyi nr. 10 przy ul. Północnej, w którym Icek Djamant chce założyć fabrykę pończoch.

Komisya pozwoila na jej urządzenie.

(i) Przyrost ludności żydowskiej. W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego, podług statystyki, prowadzonej przez biura rabinatu łódzkiego, urodziło się w Łodzi 1795 dzieci żydowskich, zmarło 1530 żydów, zawarto 831 związków małżeńskich.

(e) Proces z maryawitami. Pabianickie Tow. wzajemnego kredytu wystąpiło do sądu okręgowego piotrkowskiego z akcją cywilną przeciw duchownemu maryawickiemu ks. Miłkowskiemu o 11,000 rb. z weksli zabezpieczonych na nieruchomości hipotecznej nr. 372.

Wystawcą tych weksli jest p. Leon Rokicki zaś żyrantami p. Jerzymow i biskup maryawicki Skolimowski.

(x) Ze statystyki chorób zakaźnych. Ruch chorych w łódzkim szpitalu dla chorób zakaźnych od 20 do 27 b. m. był następujący:

Na ospę było chorych — 8, przybył — 1, zmarł — 1, pozostało na kuracji — 8.

Na szkarlatynę chorowało — 13, przybyło 3, zmarło — 4, pozostało na kuracji — 12.

Na różę był chory — 1, wypisał się — 1.

Ma dysenterję chorowało — 3, przybyło — 4, wypisało się — 3, zmarł — 1, pozostało na kuracji — 3.

Razem było chorych — 25, przybyło — 8, wypisało się — 8, zmarło — 2, pozostało na kuracji — 23.

(i) Z więzień łódzkich. W więzieniu łódzkim przy ul. Długiej znajduje się 107 mężczyzn oraz 85 kobiet, w więzieniu zaś przy ulicy Miłsza 418 mężczyzn, razem zaś w obydwu więzieniach 610 więźniów.

(e) Deportacja więźniów. W ubiegły poniedziałek przywieziono do Piotrkowa dla osadzenia w więzieniu piotrkowskim 66 aresztowanych w Sosnowcu i Częstochowie, w tej liczbie 16 kobiet.

(m) „Kropla mleka“. Jedna z najpożyteczniejszych instytucji w naszym mieście „Kropla mleka“ z dniem wczorajszym rozszerzyła zakres swej działalności. Jak to już zaznaczaliśmy pokrótce, przy ul. Zgierskiej nr. 15 otworzona została nowa przychodnia, w której matki otrzymują czyste, zdrowe, wyjąłowane mleko dla niemowląt, a lekarz udziela porad w kwestii odżywiania i karmienia dziecka.

Rozdawnictwo mleka w cenie po 6 kop. za pół litra odbywa się codziennie między 9 a 11 rano, zaś porady lekarskie udzielane są w poniedziałki, środy i piątki, między godz. 8 a 9 rano.

Zarządowi „Kropki mleka“ należy się uznanie za to, że podczas obecnego upalnego lata, gdy zaburzenia żołądkowe u dzieci przybierają charakter epidemiczny, mimo szczupłych funduszy, zdobyła się na tak bardzo pożyteczną inicjatywę.

(x) „Z Lutni“. Lokal „Lutni“ został otwarty; tymczasowo mieści się na ul. Piotrkowskiej nr. 17, Zachodnia nr. 52, nad lecznicą.

(x) Z Tow. Krajoznawczego. W niedzielę, dnia 2 sierpnia odbędzie się wycieczka członków łódzkiego oddziału polskiego tow. krajoznawczego do Łagiewnik.

Punkt zborny o godz. 9 rano na stacji tramwajów zgierskich.

(i) Odwołane zebranie. Nadzwyczajne ogólne zebranie Tow. opieki nad zwierzetami naznaczone na dzień 26 b. m. z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków zostało odwołane. Następne zebranie członków w II terminie odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Manteuffla i będzie prawomocne bez względu na liczbę uczestniczących.

(h) Zebranie majstrów krawieckich odbyło się wczoraj o godzinie 4 po południu w Resursie rzemieślniczej (Widzewska nr. 117). Przewodził asesor cechowy p. Stanisław Bocheński, w obecności starszego majstra p. Blima. Zapisało 2 uczniów, wywołono na czeladników 5.

Przejrano rachunki, które wykazały, że cech posiada 5062 rub. 53 kop. gotówki.

Wybór starszego majstra ma się odbyć na przyszłym zebraniu.

(h) Zebranie majstrów szewskich odbędzie się w niedzielę o godzinie 4 po południu w Resursie rzemieślniczej (Widzewska 117).

(m) Zebranie czeladzi ciesielskich. W nadchodzącą niedzielę o godz. 2 po poł., w lokalu przy ul. Nawrot nr. 52 odbędzie się zebranie miesięcznie zgromadzenia czeladzi ciesielskich Łodzi.

(i) Z kas chorych. W dniu 1 sierpnia w sali ambulansowej przy ul. Spacerowej nr. 25 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie pełnomocników do kasy chorych w fabryce Stillera i Bielszowskiego.

(x) Z żałobnej karty. W dniu 28 b. m. zmarła w mieście naszym ś. p. Wiktorya z Warnkeów Majewska wdowa po ś. p. Hilarym Majewskim, akademiku architektury i budownictwem m. Łodzi.

Ś. p. Majewska brała dawniej czynny udział w wielu tutejszych stowarzyszeniach społecznych dobroczynnych, położony na tem polu nie małe zasługi.

(h) O zapis terminatorów. Podług przepisów z 1816 roku, majster przyjmujący ucznia na praktykę winien go zapisać do ksiąg cechowych najpóźniej w ciągu 2 tygodni.

Z czasem w praktyce uległo to zmianie, mianowicie zapisywano uczniów na pierwszej najbliższej sesji, czyli zebraniu majstrów. Następnie czas ten przedłużono tak dalece, że niektórzy majstrowie zapisywali uczniów na terminatorów dopiero wtenczas, kiedy ci termin odbyli, a równocześnie wyzwalali ich na czeladników.

Tym sposobem uchylali się od dozoru cechu nad swoim postępowaniem, względem terminatorów, krzywdzili tego terminatora, który podczas terminu przenosił się od jednego majstra do drugiego, wreszcie czas wejścia do terminu pozostawał nieustalony, co mogło być z krzywdą dla terminatora, z korzyścią zaś dla majstra.

Rozdili się nieporozumienia. Żeby temu zaradzić, asesorowie cechowi oświadczyli majstrom, że nadal będą ściśle pilnowali ustawy co do czasu zapisywania uczniów.

Lecz znalazło się sporo takich majstrów, którzy upierają się przy dawniejszej bezprawnej swobodzie. Stąd na zebraniach cechowych bywają zajścia drażniące i zabierające czas wcale zbyt znacznie.

(m) Zabawa Resursy rzemieślniczej. W nadchodzącą niedzielę w parku Staszica odbędzie się wielka zabawa, organizowana przez Resursę rzemieślniczą.

Program zabawy zapowiada się bardzo interesująco, tembardziej, że nad urozmaicheniem go pracuje ruchliwy Zarząd Resursy do spółki z komisją dochodów niestałych.

Przypuszczać należy, że zabawa należeć będzie do liczby najładniejszych w sezonie bieżącym i zgromadzi tłumy publiczności.

(i) Następstwa zajścia w cechu fryzyerów. W następstwie oskarżenia, które rzucił jeden z członków cechu na zebraniu członków zgromadzenia cechowego majstrów fryzyerskich, iż niektórzy członkowie zarządu przyjmowali łapówki za udzielanie świadectw i wyzwalanie czeladników, delegacja członków związku zgromadzenia fryzyerów udała się do władz sądowych i administracyjnych w Piotrkowie z prośbą o wytoczenie przez prokuratorę sprawy karnej oraz dochodzenia śledczego przeciwko oskarżycielowi. Ze swej strony starszy cechu p. Zabrodzki wniósł prośbę o ukaranie tegoż członka za zakłócenie spokoju obrad na zebraniu w obecności asesora magistratu.

(a) Znaczna kradzież. Ze sklepu jubilerskiego Icka Jordana przy ul. Aleksandrowskiej nr. 8 skradziono biżuterję wartości 2,000 rb.

(a) Kradzież cegły. Otto Zilke zawiadomił policję, że w ciągu dwóch ostatnich miesięcy nieznanymi sprawcy skradli mu 50,000 cegieł, wartości 600 rb.

Policja natrafiła na ślad kradzieży i cegły znalazła u Dawida Motera, na posesyi nr. 8 przy ul. Magistrackiej.

Motera aresztowano i osadzono pod kluczem.

(a) Odebrany łup. Agenci wydziału śledczego, poszukując rzeczy skradzionych u różnych osób, dokonali rewizji w mieszkaniach znanych paserów: Estery Lauberstein przy ul. Lutomierskiej nr. 14 i Szlamy Lisbomda przy ul. Łągiewnickiej nr. 2. Podczas rewizji agenci znaleźli kilkanaście kwitów lombardowych na zastawione przedmioty, między innymi: na zegarek złoty № 247,401, zegarek srebrny № 155,864, dwa złote łańcuszki męskie, jedenaście srebrnych kieliszków, obrączki, kółczyki itp.

Mając podstawę do przypuszczeń, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, agenci kwity lombardowe zabrali i złożyli je w kancelaryi wydziału śledczego (Olgińska 5), gdzie osoby poszkodowane mogą się zgłaszać dla rozpoznania i odebrania swych własności.

(i) Napad bandycki. Onegaj o godzinie 10 wieczorem, na szosie, wiodącej z Łodzi do Konstancynowa w lesie miejskim, na idącego pieszo 37-letniego Konstatego Benkeja napadli dwaj bandyci, uzbrojeni jeden w rewolwer, drugi zaś w nóż.

Bandyci pod groźbą śmierci zażądali pieniędzy i zaczęli Benkeja rewidować i bić. Trafem szczęśliwym dla napadniętego w pobliżu miejsca napadu przechodził patrol. Strażnicy usłyszawszy hałas i krzyk, pośpieszyli na pomoc, a wtebandyci rzucili się do ucieczki.

Zarządzono natychmiastowy pościg i obławę w lesie, gdzie ujęto dwóch osobników.

Jeden z nich podaje się za Jana Kiznie, drugi zaś odmawia udzielenia wszelkich wyjaśnień co do swej osobistości. Obydwu aresztowanych przewieziono do więzienia łódzkiego.

(x) Ze straży. W czwartek, d. 30 lipca, o godzinie 7-ej wieczorem odbędą się ćwiczenia II-go oddziału straży ogniowej ochotniczej przy domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(h) Niebezpieczeństwo pożaru. Wczoraj o godz. 4-ej po pi. wezwano oddziały II-gi i IV-ty straży ogniowej na ul. Piotrkowską № 213 do fabryki Wagnera. Straż zbadała, że komin z blachy cynkowej stopił się i zagrażał zapaleniem dachu. Przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

(i) Tragedya miłosna. W hotelu Niemieckim przy ul. Średniej № 1 w niedzielę o godz. 9-ej wiecz. młoda para zażądała numeru, składając legitymacje na imię 24-letniego Ottona Mausza, zamieszkałego przy ulicy Widzewskiej № 83, oraz 23-letniej Zofii Halle, zamieszkałej przy ul. Złotej № 40. Młodzi zamknęli się w numerze, niczego nie żądając. O godz. 1-ej w nocy rozległ się w numerze odgłos padającego ciała, czem zaniepokojona służba hotelu, zapukała do numeru, a ponieważ z wnętrza nikł nie odpowiadał, przeto właściciel hotelu wezwał policję, przy której otwarto drzwi. Na stole zastano nieprzytomnego Mausza, obok na krześle wiła się w męczarnich jego towarzyszyka. Na ziemi leżała opróżniona fiaszka po truciznie.

Wezwane Pogotowie, po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy lekarskiej, w stanie groźnym przewiezło ich do szpitala Poznańskich.

Przyczyną rozpaczliwego kroku jest nieszczęśliwa miłość i przeszkody ku wzajemnemu połączeniu.

(i) Echo wojny austro-serbskiej w Łodzi. Onegaj w piwiarni przy ulicy Sikawskiej № 5 na Bałutach, pomiędzy zebranymi tam gośćmi wynikała ożywiona dyskusja na temat wojny austro-serbskiej; wnet utworzyły się dwa stronnictwa: do jednego należeli zwolennicy austryaków, do drugiego — serbów. Oba stronnictwa tak się rozgorzały, że między niemi przyszło do bitwy, po której rannych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(a) Rozprawa nożowa. Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem w podwórzu domu № 179 przy ulicy Wólczniańskiej, pomiędzy Aleksandrem Hajderem i Józefem Fornalskim wynikała kłótnia, w czasie której H. wyjął nóż i zaczął nim zadawać rany swemu przeciwnikowi. Na krzyk Fornalskiego nadbiegli lokatorzy i obezwładnili Hajdera, oddając go w ręce policyi.

Z Pogotowia ratunkowego.

W maszynie. Na ulicy Długiej № 27 Albertyna Fogel, 23-letnia robotnica fabryczna, w maszynie, na której pracowała, odniosła rany szarpane lewej ręki.

Z wyczerpania. Na ulicy Widzewskiej № 81 w podwórzu domu znaleziono 64-letniego starca, Sz. Krakowskiego, bez zajęcia i mieszkania w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu i choroby.

Zatrucia przez nieostrożność. Na ul. Ceglarnianej № 12 Antoni Kaczmarek, 5-letni syn właściciela sklepu, przez nieostrożność zatrul się jakimś płynem.

W kilka godzin później takiemu samemu wypadkowi na ul. Aleksandrowskiej № 25 uległ Henryk Krzemiński, 48-letni fryzyer.

Z drabiny. Na ul. Ceglarnianej № 12 Maryanna Bednarek, 32-letnia żona stróża, spadła z drabiny i złamała lewą rękę.

Najechnany tramwajem. W Radogoszczu 16-

zef Kowalski, woźnica, lat 28, idąc przy wozie, najechnany tramwajem, odrzucony został na bruk, przy czem odniósł ranę głowy i ogólne potłuczenie całego ciała.

We wszystkich powyższych wypadkach pierwszej doraźnej pomocy udzieliłi nieszczęśliwym lekarze Pogotowia.

(a) Wypadek na kolejce zgierskiej. Wczoraj o godz. 12 w południe na kolejce zgierskiej zdarzył się wypadek następujący.

Gdy pociąg nr. 3, idący w stronę Zgierza, znalazł się u wylotu ul. Jagiellońskiej w Radogoszczu, nagle z ulicy tej wyjechał na tor kolejki wóz z cegłą, należący do A. Kowalskiego z Lorencówki.

Stało się to tak szybko, że maszynista, pomimo wysiłku, pociąg zatrzymać nie zdażył, to też wagon przedni wpadł na wóz i rozbił go na drobne części. Do woźnicy, który uległ ciężkim obrażeniom głowy wezwano Pogotowie, poczem odwieziono go do domu.

Konie wyszły z wypadku cało.

S Z T U K A.

(x) Ze sztuki. Cech malarzy pokojowych zwrócił się do znanego w mieście naszym art. malarza p. Wacława Przybylskiego o namalowanie obrazu patrona cechu św. Łukasza.

Obraz został obecnie wykończony i przedstawia dużą wartość artystyczną.

Z WARSZAWY.

* Osobiste.

Ks. kanonika Zygmunta Chelmskiego zatwierdzono w godności prałata warszawskiej kapituły metropolitalnej.

* Ludność Warszawy.

Według ostatnich danych urzędowych, Warszawa do dnia 14 stycznia r. b. liczyła mieszkańców płeć obojga 884,544 z których mężczyzn 425,693 i kobiet 458,851.

Nadmienić należy, że we wszystkich cyrkulach kobiety przeważają liczebnością mężczyzn z wyjątkiem cyrkulu 14 (na Pradze), w którym mężczyźni przeważają.

Pogrzeb biskupa Jaczewskiego.

(Tel. „Rozwoju”).

Lublin, 28 lipca.

Msze za duszę zmarłego biskupa, poprzedzające pogrzeb, rozpoczęły się w kościele katedralnym dziś o godzinie 6 rano przy wszystkich ołtarzach, wśród których ołtarz wielki zarezerwowano dla biskupów i infułatów.

O godz. 8 rano kler rozpoczął śpiew i Nokturnu, po ukończeniu którego odbyła się msza biskupia.

Po mszy odśpiewano II Nokturn i odprawiono mszę biskupią, dalej odśpiewano III Nokturn i odprawiono mszę biskupią, wreszcie odśpiewano Laudes i o godz. 11 odbyła się msza Pontyfikalna, podczas której dziesięciu księży wyszło jednocześnie ze mszą czytaną do dziesięciu ołtarzy bocznych.

Po mszy Pontyfikalnej wygłosił ks. Kanonik Scipio del Campo mowę żałobną poczem odśpiewano Castrum Doloris.

Po ukończeniu Castrum Doloris rozpoczęła się ekspozycja na cmentarz, gdzie nad grobem mowę żałobną wygłosił ksiądz kanonik Dembiński.

Napływ ludu z okolicy ogromny. Jutro rano w kościele św. Ducha odbędzie się msza św., po której nastąpi posiedzenie kapituły celem wyboru administratora dyscezyi.

Wojna a wybory sejmowe.

Lwów, 28 lipca.

Wybory, rozpisane do Sejmu galicyjskiego, prawdopodobnie będą na czas późniejszy odro-

czone, aż do uspokojenia się wojennej zawieruchy.

Mobilizacja powołuje pod broń bardzo znaczną część obywateli, a przez to pozbawia ich prawa głosowania. Posłów wybieracby więc mogli tylko pozostali w domu starsi wiekiem wyborcy.

Dla samej akcji przedwyborczej stan wojenny stwarza warunki wyjątkowe i niekorzystne. Ograniczenie swobód konstytucyjnych, zniesienie wolności zgromadzeń i uzależnienie ich od zezwolenia utrudnia nadzwyczaj porozumienie wyborców.

TELEGRAMY.

Powrót letników.

Kraków, 28 lipca (wł.) Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy panował niezwykły ruch na tutejszym dworcu kolejowym. Letnicy wracali tłumnie pociągami z uzdrowisk krajowych i zagranicznych, przeważnie w obawie, że na czas grożącej wojny wszystkie koleje austriackie będą oddane do wyłącznej dyspozycji wojskowej i przewóz osobowy będzie wykluczony.

Komunikacja z Niemcami.

Toruń, 28 lipca (wł.) Ruch pasażerski, towarowy i pocztowy do Aleksandrowa niczem nie jest zakłócony i odbywa się w sposób zupełnie normalny w obu kierunkach. Żadnych nadzwyczajnych zarządzeń po stronie niemieckiej nie można dostrzedz.

Z Austrii.

Szczakowa 28 lipca (wł.) W ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia cywili podróżni przyjmowani będą do austriackich pociągów osobowych tylko o ile podróżują w interesie wojskowym i publicznym i zaopatrzeni będą przez konsulaty w odpowiednie legitymacje, upoważniające do jednorazowego przejazdu. Od czwartku wogóle cywili podróżni dopuszczani do pociągów nie będą.

Dziś od rana rozpoczęła się mobilizacja. Korpusy galicyjskie dotychczas nie są objęte mobilizacją, przynajmniej urzędowo.

Caillaux uniewinniona.

Paryż, 28 lipca (wł.) Pani Caillaux została zupełnie uniewinniona. Wczoraj przed redakcją „Figara” urządzono burzliwe demonstracje przeciwko wyrokowi, na cześć Calmetta.

Z ostatniej chwili.

Manifestacje w Petersburgu.

Peterburg, 29-go lipca (wł.). Wczoraj wieczorem ponowiły się olbrzymie manifestacje. Policja z trudnością powstrzymuje tłumy, które usiłują przedostać się przed ambasady niemiecką i austriacką.

Gmachy ambasad strzeżone są przez silne oddziały policji.

Manifest cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 29 lipca (wł.). Cesarz Franciszek Józef wydał do narodu manifest, w którym usprawiedliwia wobec ludów Monarchii wypowiedzenie Serbii wojny.

Manifest kładzie nacisk, że Monarchia zawsze starała się postępować wobec Serbii jaknajłagodniej.

Pomimo to serbowie nigdy nie zaprzestawali swej wrogiej dla Monarchii działalności, a nienawiść swoją skupili na domu Habsburgów i na członków tego domu dokonywali stale zamachów.

Sledztwo stwierdziło, że odbywało się to wszystko nie bez wiedzy, a nawet przy pomocy władzy serbskiej.

Obecnie Monarchia chwyciła za broń, aby

przy pomocy Bożej wywalczyć gwarancję, iż Serbia zaprzestanie swej wrogiej działalności i będzie żyła z Monarchią w dobrej zgodzie sąsiedzkiej.

Cesarz zdaje sobie dokładnie sprawę z ogromu odpowiedzialności za podjętą akcję, lecz ma wobec Boga i ludzi czyste sumienie, gdyż Austria walczy w obronie swej powagi mocarstwowej i swoich praw.

Manifest podpisał cesarz i hr. Stürghk.

Odezwa Węgier.

Budapeszt, 29 lipca (wł.). Rząd węgierski ogłasza odezwę do narodu, w której wyjaśnia powody i cele obecnej wojny.

Oficjalne zawiadomienie.

Wiedeń, 29 lipca (wł.). Hr. Berchtold zawiadomił mocarstwa oficjalnie o wypowiedzeniu Serbii wojny.

Niemiecki następca tronu.

Poczdam, 29 lipca (wł.). Następca tronu niemieckiego przybył nagle do Poczdamu wezwany telegramem terminowym cesarza.

Obiegają pogłoski, że ma on stanąć na czele armii.

Demonstracje w Niemczech.

Berlin 29 lipca (wł.) Wiadomości o rozruchach w Berlinie były w pierwszej chwili całkiem przesadzone. Setki socjalistów demonstrowały przeciwko wojnie. Policja użyła „tylko” białej broni. Kilkudziesięciu jest rannych. Jednocześnie odbyło się w Berlinie i na przedmieściach 28 zebrań socjalistycznych, na których powzięto jednomyślną rezolucję wywołania rewolucji w Niemczech na wypadek, gdyby chcieli wojować.

Manewry francuskie.

Paryż 29 lipca (wł.) Delcasse na specjalne zaproszenie rady ministrów wziął wczoraj udział w naradach tajnych. Podobno powzięto doniosłe rezolucje, dotyczące taktyki dyplomatycznej i wojennej Francji.

Mobilizacja Holandyi.

Amsterdam 29 lipca (wł.) Holandia czyni gorączkowe przygotowania do powszechnej mobilizacji.

Zapomniane miasto.

Campbell Besley, który w czasie wyprawy w głąb pierwotnych lasów Peru odkrył trzy wielkie miasta z czasów tak zw. „kultury Inków”, po powrocie do Nowego Jorku ogłosił obecnie szczegółowe sprawozdanie swej podróży. Szczęśliwy zbieg okoliczności naprowadził odkrywcę na ślad niezmiernie cennych dla archeologii ruin.

Podróż, w której brali udział obok Besleya także angielski botanik J. W. Dunn i dwóch fotografów, miała na celu zbadanie warunków życia w okolicach Chenchamayo na wysokości 1600 — 4000 metrów. W lecie 1913 roku ruszył Besley z dziesięciu towarzyszymi ze stolicy Peru Limy i w warunkach groźnych dla życia rozpoczął zoologiczne badania. Febra zmusiła podróżników do rychłego powrotu do Limy, a wówczas Besley postanowił zorganizować nową wyprawę do Cuzco, umarłego miasta, znanego Europejczykom jedynie tylko z legendy.

„Do Cuzco — opowiada Besley — wyruszyłem w towarzystwie starego przewodnika indyanina. Poprowadził mnie w okolice tych trzech miast, od wieków pogrzebanych pod bujną, niczem niepowstrzymaną roślinnością tropikalnych lasów i przekonałem się że ruiny te nie mają równych sobie na świecie.

Wąż splątanych i spróchniałych pni tamował drogę, którą torowaliśmy sobie przy pomocy noży i siekier. Gdzieniedzie natrafiliśmy na

resztki budowli, zwalone słupy i kamienie. Ślady te zaprowadziły nas do środka umarłego miasta. Widziałem pałace o salach przepysznych, większych od tych przestronnych hal, które są dumą współczesnego budownictwa.

Indyanin przewodnik rozpoczął przez tradycję podawaną z ust do ust opowieść o największym z tych miast, które niegdyś zwało się Plateryoyo, było stolicą kraju i liczyło pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców.

Między gruzami, leżącymi u naszych nóg, znajdowałem przepyszne próby wyrobów z t. zw. „champi”, t. j. mieszaniny złota i srebra, noże, o formie przypominającej wygięte tureckie jatagany i najróżnorodniejsze naczynia. Wiele z tych naczyń ma bogatą ornamentację o motywach zwierzęcych i roślinnych i rysunkach ilustrujących zwyczaje i obrzędy mieszkającego tu niegdyś ludu.

Nie ulega wątpliwości, że inkasi mieli urządzenia techniczne, które pozwalały im, podobnie jak Egipcjanom, transportować i windować olbrzymie bloki skalne. Widziałem gładki, ważący około 3,000 tonn, przewieziony tu zapewne z bardzo odległych okolic; był obrobiony do połowy, a ślady wskazywały, że robotnicy posługiwali się narzędziami bardzo do naszych podobnymi. Do tych miast wiodły ongi drogi przez potężne kamienne bramy. Owcześni inżynierowie sąsiednią rzekę obwarowali tamami i wałami, równie skutecznie broniącymi przed wylewem, jak i przed nieprzyjacielem. Miałem poczucie, że jestem pierwszym białym człowiekiem, którego stopa dotyka tej ziemi.”

Po dokładnym zwiedzeniu „umarłych miast” powrócił raz jeszcze Besley do Limy, aby zorganizować trzecią geograficzną ekspedycję. Przed puszczeniem się w drogę, zwrócono się do Besleya z propozycją, czy nie chciałby rozpocząć poszukiwań za wyprawą Cromera, który wyruszył był z towarzyszami jeszcze w roku 1912 w głąb południowo-amerykańskich dziewiczych lasów i nie powrócił więcej.

W wyprawie tej brał nadto udział prof. Patryk Higgins, Selian i Page z Chicago. Besley przypadkowo trafił na ślad ekspedycji Cromera. Podróżnicy, jadąc łodziami, stoczyli walkę z plemionem indyan, zetknęli się z kannibalami, aż w końcu dotarli do Galiche, dużej wsi indyjskiej. Tu w jednym z domów znaleziono listy Seljana.

Mieszkańcy opowiadali, iż Cromer z towarzyszami i eskortą sześciu indyan wyruszył jeszcze dalej w głąb kraju; po pewnym czasie indyanie powrócili sami, oświadczając, iż opuścili wędrówców. Besley poszedł we wskazanym kierunku i odnalazł resztki ludzkich kości i ubrań europejskich. Selian i Higgins zostali zamordowani i pożarci. „Zebrałmy te kości i pogrzebaliśmy pod drewnianym krzyżem” — kończy Besley.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Prenumeratorowi z ul. Pańskiej. Zapytanie swoje niech Pan skieruje — z dołączeniem 7-kopiejkowej marki pocztowej na odpowiedź — do konsulatu generalnego austro-węgierskiego w Warszawie (Jerzowska 70), który dotychczas nie ogłosił o wstrzymaniu wizy paszportowej na wyjazd do Austrii; może też wiadomość, o którą Panu idzie, posiada tutejsze Towarzystwo pomocy obywateli austriacko-węgierskich (Piotrkowska 243).

P. S. Pop. Należy odróżnić dwie rzeczy: usposobienie do neurastenii oraz objawy neurastenii. Usposobienie do neurastenii, zarówno dziedziczne, jak i nabyte, zdaje się być nieuleczalnem. Objawy neurastenii można uczynić rzadszymi, łagodniejszymi, jeżeli warunki życia się poprawią i jeżeli współdziała mocna, świadoma wola chorego.

Prenumeratore. Na pytanie, dotyczące Hanzy, odpowiedź była wydrukowana w № 166 „Rozwoju” z dnia 24 lipca (z piątku).

P. Kazimierzowi T. Kto chce tu praktykować jako szofer, ten powinien zdać egzamin w szkole zawodowej w Warszawie.

Rozkład pociągów

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: *12.15, W 7.55, 9.50, W 12.50, 1.50 *3.50, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.35.
Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.53, 9.40, W 10.40, 1.00, W 4.58, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.35, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacji centralnej K. P. Ł.

| Data | Barometr sprawdzo- ny do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i prędkość wiatru (na sekundę) | Uwagi |
|-----------------|---------------------------------------|-----------------------|-------------------|---|--|
| 28/VII 1 popoł. | 732.5 | +17,1 | 78 | PdZ 1 | Z dnia 28/VII Temperatura max. +17,8 C. min. 9,0 C. Opad 0,8 mm. |
| 28/VII 9 wiecz. | 733.7 | 13,2 | 87 | Pd 1 | |
| 29/VII 7 rano | 734.2 | 11,6 | 93 | Pd 1 | |

29835 **OSTRZEŻENIE.**
Wobec znajdujących się w handlu aptecznym po-
drabianych proszków od bólu głowy
„MIGRENO-NEUVOSIN“ z „KOGUTKIEM“
niniejszem zawiadamiam osoby zainteresowane, że ory-
ginalne proszki mego wyrobu są zawsze sprzedawane
w jasno-zielonych papierkach z firmą i marką
fabryczną; tak na wewnętrzny jak i zewnętrzny
papierkach; w białych papierkach nawet z marką
„Kogut“ i innym podrabianym podpisem są
falsyfikaty.
A. GĄSECKI, PŁOCK.

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej,
choreby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: 8½—11½, 5—9. Dnia pań: 3—5: osobna pocze-
kalnia. 1100
KRÓTKA 4. Tel. 35-35.

Wiktorya z Warnkeów MAJEWSKA

wdowa po ś. p. Hilarym, akademiku architektury, b. budowniczym m. Łodzi.

Ukochana Matka nasza i Babka zmarła dnia 28 lipca o godzinie 7 zrana, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. Eksportacja zwłok z mieszkania przy ulicy Dzielnej Nr. 37 na dworzec kolei fabryczno-łódzkiej nastąpi w piątek, dnia 31 lipca o godz. 2 i pół po poł., a złożenie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie, z rampy kolei W. W. odbędzie się w sobotę dnia 1 sierpnia o godzinie 11 i pół zrana. 2502

RÓŻNE WIEŚCI.

Tak zawsze. Z Tulu donoszą do Paryża, że tamtejsze władze śledcze aresztowały znaną z piękności i obcowania wśród dam z półświatka niejaką Xenię, mianującą się polką. Jej zachowanie i obcowanie z osobami wojskowymi zwróciło uwagę policji, wskutek czego urządzono w mieszkaniu jej rewizję.
Znaleziono listy niemieckie, w których nie-

podpisany autor ich domaga się od pani Xenii, aby dostarczyła mu w jaknajprędszym czasie planów i fotografii różnych ważnych fortec francuskich.

Na podstawie listu tego aresztowano ją i osadzono w więzieniu śledczym. Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, pani Xenia, podająca się gorliwie za polkę, jest żydówką rosyjską, władającą świetnie językiem polskim.



Najdogodniejsze
źródło kupna

M. Kolodziejskiego
Andrzeja 3

Poleca w wielkim wyborze:

KOSZULE
męskie i damskie.

Letnią bieliznę
trykotową.

KRAWATY
najnowsze desenia.

**Żaboty, laski,
rękawiczki,
pończochy,
skarpetki,
szale, fartuszeki.**

Paryska biżuteria.

Urobne ogłoszenia.

AA Sprzedam meble z trzech pokojów tanio Nawrot 53a m. 1. 8339-3spt-2

A Meble rozsprzedam z powodu wyjazdu zaraz kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, tremo, łóżka z materacami, umywalnie, nocne szafki, toalety, biurko. Mikolajewska 40 m. 2. 8343-2-2

A Meble sprzedam zaraz za bezcen z powodu wyjazdu kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, łóżka z materacami umywalnie, tremo, stopy, biurko, zegar, lampy. Zawadzka 38 m. 1 8379-2-1

A Meble z czterech pokojów sprzedam tanio Piotrkowska nr. 189 m. 9. 8385-3-1

A Meble sprzedam zaraz najtańszej szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnię, kredens, stół, 12 krzesel, otomane, biurko, lustra, garnitur, salonowy, garderobę z lustrem, szafkę kawalerską, maszynę, obrazy, słupy. Karola 8-10. 8383-10-6

A Wyjeżdżając w tych dniach wyprzedaje tanio ładną otomanę, szafy, łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalkę, garderobę, biurko, tremo, lampe, kredens, stół, krzesła, zegar, maszyny, drobniaki, sprzęty kuchenne. Spacerowa nr. 37 m. 5. 8347-3-2

A Kuszerka przyjmuje chore, udziela porad biednym uestępstwo, dyskrecja. Piotrkowska nr. 225-19. 7548-12sp-10

Do zakładu pieniężnego potrzebny młody inteligentny człowiek. Oferty pod „Zakład pieniężny“, 8870-3-1

Do sprzedania używane, szafa, łóżko, stół i inne sprzęty. Targowa 71, I piętro. 8357-3-1

Dom murowany o 8-miu mieszkaniach do sprzedania. Wiadomość Szosa Pabianicka nr. 9 tuż przy remizie. 8697-13-5

Drukarnia J. Szczepińskiego poszukuje zdolnego nakładacza. 8305-3-3

Do oddania na własność kilkodniowa ładna dziewczynka Przytułek położniczy Dzielna 52 8792-3-3

Do sprzedania łóżko, biurko, krzesła, umywalka zaraz ul. Długa 31-13 zastać godz. 3-8. 8320-2-2

Dla ogrodnika, korzystna dzierzawa do odstąpienia. Wiadomość: ul. Brzezińska nr. 3 w budce. 8341-3-2

Do sprzedania zaraz gospodarstwo 6 morgowe z budynkami gospodarskimi 2 sadzawki zarybione, sad, łąka, okolica piękna okolona lasami zdatna na letnisko, pół godziny od stacji kolejowej Regny cena 1200. Wiadomość ul. Miłsza nr. 43 m. 37. S. Cichalewski prawa szlacheckie. 8365-2-1

Kilku panów przyjmuje na mieszkanie ze stolowaniem Promenada nr. 34 m. 25. 8351-3-2

Młoda inteligentna pani szuka posady kasyerki bony lub sprzedawczynie, władająca polskim i niemieckim językiem. Łaskawe oferty w adm. Rozwoju pod „P. P.“ 8379

Meble sprzedaje tanio szafa, łóżka, debowe, stół, półszafki, stół kuchenny, lustro male, jasne wszystko. Widzewska 197 m. 12. 8371-1

Mleczarnia do sprzedania w dobrym punkcie i dobrze prosperująca z obiadem i sprzedażą na ulicę, odpowiednio urządzona na dogodnych warunkach powód na miejscu. Wiadomość: Pusta nr. 5 w składzie mebli. 8558-3-2

Oficyna o 4-ech mieszkaniach do sprzedania Grzybowa 18 (Widzew). 8363-3-1

Obiady w domu prywatnym w miejscu i na miasto, smaczne zdrowe, bo na świeżym masle Widzewska 97 i p. oficyna obok parku, Bałkowska. d

Prosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków. Widzewska 36. 8456-1

Potrzebni są zdolni czeladnicy ślusarscy i chłopcy do praktyki Piotrkowska nr. 33. M. Zaleski. 8350-2-2

Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami osobne wejście do wynajęcia. Andrzej 7. Kolobrzęski. 8327-3spt-2

Potrzebne 5 lub 4 pokoje od października. Oferty pod lit. „Z. W.“

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość Spacerowa nr. 41. „Rozwój“. 3-2

Potrzebna sklepowa obznajmiona do sklepu rzeźniczego ul. Główna nr. 16. 8731-5-4

Przyjmuje dwóch panów na mieszkanie Przejazd 55 m. 20. 8300-3-5

Poszukuję pokoju umeblowanego zaraz. Oferty w Rozwoju sub. „Pokój“.

Potrzebny chłopiec lub podwójny do stolarza na nielowa robotę. Wiadomość: ulica Fajra nr. 16 m. 14. 8785-3-3

Plac do sprzedania 3170 kwadratowych loków w Radogoszcu zaraz. Wiadomość: A. Biegański, Nawrot 41, Księgarnia. 8786-3-3

Przybłąkał się pies ceter czarny do polowania. Odebrać można za zwrot kosztów ul. Piotrkowska 5 m. 1. 8781-3-3

Potrzebny chłopiec do piekarni umiejący czytać i pisać ul. Wróbla nr. 26. 8377

Potrzebna uczennica do pralni chemicznej, Brzezińska nr. 20 8376-1

Potrzebna koszałarka zaraz ul. Dzielna nr. 25. 8375-1

Potrzebni są do przedziałni J. Hirszberga i Wileczyńskiego. Wólczańska 45 przykraczące, gremplarsze lub gremplarki i do bry pucer. 8372-3-1

Potrzebny agent w branży ślusarskiej za dobrą prowizję. Oferty do adm. pod „Agent“. 8383-1

Potrzebna zaraz zdolna pracownia Poludniowa 30. 8371-2-1

Poszukuje posady gospodyni obeznana dobrze na kuchni i cukiernictwie posiada chlubne świadectwa ze szkół warszawskiej gospodarstwa domowego. Adres: wies Dłatów poczta Wądlew. Helena Fryciak. 8364

Pokój duży z balkonem zaraz do wynajęcia, Widzewska 76 m. 27. 8332

Potrzebna zdolna prasowaczka Widzewska 101. 8377

Potrzebna panna do sklepu i biura. Oferty Rozwój „Biuralistka“. 8361

Potrzebny czeladnik ślusarski na gładę i wodociągowe roboty ul. Średnia nr. 27. 8353

Potrzebny pracownik biurowy do przedsiębiorcy rob. brukarskich który będzie i dozorował nad robotami Energiczny. Oferty pisemne, wymienienie warunków w „Rozwoju“ pod „Energiczny“. 8353-3-1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia kefiru Piotrkowska 127 Apteka. 8339-1

Potrzebni ślusarze na gładę budowlane roboty. Łąkowa 22. 8387-1

Potrzebny zaraz woźny inkasent, kaucya 400. Oferty pod „Sumienny“ w adm. Rozwoju. 8383-2-1

Przybłąkał się pies ceter żółty do polowania. Odebrać można za zwrot kosztów Zgierska 65 piekarnia. 8391-3-1

Power mało używany do sprzedania 86 rubli Ormonde № 1, Przejazd 46 stróż wskaże. 8363-2s-1

Power nowy zagraniczny okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 9, II piętro. 8319-2-2

Spawacz (Schweisser) „Autogen“ potrzebny do kotłarskiego zakładu, Pabianicka Szosa nr. 12 m. 20. 8386

Sprzedam warsztat stolarski z naczyńmi lub bez ul. Nowo-Orla nr. 18 w Chojnach, obok cegielni p. Wleczorkowskiego. 8376-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam ul. Franciszkańska nr. 62. 8375-3cs-1

Sprzedam, kupno, dzierżawę, z zamianą wszelkich interesów najspieszniej załatwia W. Niemiaraki, Długa 18 (dawniej Zawadzka 10), także pożyczki, lokacje kapitałów, zawieranie wstępów i t. p. 8375-12-1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 października ul. Nowaka nr. 13. 8370-2-1

Skrzypce do sprzedania Piotrkowska 174. Wiśniewski. 8784-2-2

Sniadania, obiady, kolacje wydatnie Mleczarnia Nadszoldzka ul. Wólczańska nr. 58, róg Andrzeja, obiady zdrowe higieniczne na świeżym masle. 8354-3-2

Wyzłica lub wyzelek, czystej krwi, są do sprzedania przy ul. Wilezyjskiej pod nr. 101 u właściciela domu. 8329-2-2

W Rudzie Pabianickiej są do sprzedania na letnisko duże morgi ziemi z łąkami krótko i szeroko, rzeka przez środek, przechodzi ładne położenie. Wiadomość: Antoni Przybył, Rokitki Stare, ulica Obywatelska nr. 8. 8323-2-2

Ziemia czarna do wywiezienia, Gubernatorska 17. 8739-3-3

Zaginiony 3 proszki Bazarowa 9. Walczak. 8373

Znajduje się pies buldok za zwrotem kosztów można go odebrać ul. Średnia nr. 108. Nawrocki. 8384-1

Zaginiony chłopczyk 3-letni na imię Zygmunta Żylicy, włosy jasne brązowe ubranko, kapelusz ceratowy. Łaskawy znalazca zechce doprowadzić Piotrkowska nr. 78. 8390

Z powodu wyjazdu jest dobrze prosperująca restauracja 5-jej klasy do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Główna 59 w kantarze. 8775-3-2

Z konie, bryczka, rowłagi resorowe chomata angielskie i t. p. sprzedam, Radwańska 67. 8367-3cs-1

Zagubione dokumenty

Antonina Oldakowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wojdyłowski. 8363

Emil Fecht zagubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Weyrauch i Sp. 8372

Jan Lebiada zagubił paszport, wyd. z gm. Dąbkowice gub. Warszawskiej. 8778-3-3

Józefowi Łuczakowi skradziono paszport, wyd. z gm. Lutomia, oraz 400 rubli. 8728-3-3

Jan Stasiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-cel Lange. 8369

Józef Zelna zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Rychtera. 8380

Juliana Szczepa zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Osa, 8317

Konstanty Stolarek zagubil paszport, wyd. z gm. Niemystow gub. Kaliskiej pow. Tureckiego. 8862-3-1

Karol Gut zagubil paszport, wyd. z gm. Zyrardow pow. Błofiskiego gub. Warszawskiej. 8796-3-5

Libiszewski Hipolit zagubil paszport, wyd. z mag. Łodzi. 8846-3-2

Ludwik Wagner zagubil karte Lod paszportu, wydana z fabryki S. Rosenblatta. 8895

Piotr Dawidowicz zagubil karte od paszportu, wydana z zakladu slusarsko-mechanicznego P. G. Busza. 8865

Stanislaw Silczak zagubil karte wydana z fabryki Henryka Sztajna. 8877

Stanislaw Pliszka zagubila paszport, wyd. z gm. Koscielnica gub. Kaliskiej. 8818-3-5

Wladyslaw Zachorski zagubil paszport, wyd. z gm. Szydlow, gub. Piotrkowskiej. 8824-3-2

Zaginila paszport na imie Wincentego Kolby, wydany z gm. Kofiskie, gub. radomskiej.

Zaginila paszport, wydany z magistratu m. Zgierza na imie Franciszka Pawlowskiego. 8875-3-1

Zaginila paszport na imie Franciszka Suwalskiego, wyd. z mag. Łodzi. 8794-3-3

Zaginila paszport, wyd. z gm. Slupia gub. Warszawskiej pow. Skiernewickiego na imie Antoniego Gajda i dowod osobisty wolnej jazdy. 8804-3-3

Zagubiono swiadectwo zaliczenia za nr. 28711 na sume 94 rab. z przesyłki Łodz-Fabr. Wilno nr. 374470, wydane mi przez ekspedycje towarowa drogi zelaznej Fabr. Łodzkiej w dniu 9/VI 1914 r., ktore nalezy uznać za bezwartosciowe. Szyja Flatau. 8821-3-2

Zaginila paszport z biletem Z (Langwer) na imie Stanislaw Grzelaka wyd. z gm. Koscielnica pow. Tureckiego gub. Kaliskiej. 8825-2-2

Zaginila paszport, wyd. z gm. Brojcy pow. Łodzkiego gub. Piotrkowskiej na imie Tazbir Jan. 8828-3-2

Dr. med. BOLESŁAW KON choroby uszu, nosa, gardla i chirurgiczne. Przyjmuje do 11 rano i od 4-7 w. Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

Chor. weneryczne, moczopciowe skorne i zabiegi chirurgiczne. Dr. W. FISCHER Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 pp. Niedziele i swieta 11-1. Zielona nr. 3. 402

Dr. Jelnicki Choroby weneryczne, skory i drog moczowych ul. Andrzejka Nr 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1181

Lekarz-dentysta P. ŻYTNICKA Konstanyowska 9. Godz, przyjec: 9-1 i od 3-8 w.

D' Mittelstaedt Mikołajewska 67. Przyjm: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po pol. w niedziele i swieta tylko rano od 8-10

2146 FELCZER z Buska po dlugoletniej praktyce w szpitalach chorob wenerycznych i skornych przyjmuje codziennie w Łodzi, Aleksandrowska nr. 37, R. Kaszyński. Porada 30 k. (Przy syphilisie stosowanie frykcyj).

Ogólnie znana Lecznica chor. zębów lekarza dent. H. Pruss 145 Piotrkowska 145 złote korony i mosty bez podniebienia. 2915

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzejka 18 Choroby skorne, weneryczne i moczopciowe. Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5-8. W niedziele i sweta od 9 1/2 do 12-ej. Telef. 25-26. 507

Dr. E. REJT, 1417 Średnia 5. Tel. 33-79 Sp. choroby skorne, włosow, weneryczne, moczopciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu /salwarsanem Ehrlich-Hata 005 i 914 (wzrodczynne). Leczenie elektrycznoscia: elektroliza (usuwanie szpecacych włosow) i oswietlenie kanalu (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

Adwokat 2799 PIOTR LASOCKI mieszka obecnie Mikołajewska 27 Sprawy karne i cywilne.

LETNISKO lub grunt piaszczysty, z sosnowym lasem, nad czysta biezaca rzeczką, kupie. Odleglosc nie dalej poltora godzinnej jazdy konmi. Oferty, warunki Rozwoj „Zdrowie”. 2440

Młody INŻYNIER z-dyplomem wyzszygo zakladu trakco-przedzalmicznego w Verviers, posiadajacy swiadectwa z odbytej praktyki w fabrykach belgijskich, poszukuje posady w przedzalni wełny czesankowej i zgrzebnej. Adres dla ofert: Ksawery Ciechanowski, Belgia-Verviers-Chaussée de Henry 287. 2504

OTWARTA 2500 Filia „Kropki Mleka” Zpierska 15 Bezpłatne porady: poniedziatki, srody, piatki od 8-9 rano. Rozdawnictwo i sprzedaz mleka codziennie od 9-11 rano.

Elektryczna masarnia fabryka W. S. Witkowskiego, Mińsk, Juriewska, dom własny. Mam zaszczyt zawiadomic Sz. Kupujacych, ze posiadam duzy zapas wedlin i kiełbasy po cenach umiarkowanych. Cenniki bezplatne. Z-powazniem W. S. Witkowski. 2841

Z powodu wyjazdu natychmiast tanio do sprzedania kompletnie urzadzony 2492

SKLEP z FARBAMI, ul. Zakatna 43 m. 31. Obejrzedc mozna od 8-10 r. i od 5-8 w.

Zdolny kotlarz, jak rowniez i mlody tokarz mogą się zglosic w biurze firmy Franciszek Wagner i S-ka, Wólczanska 103. 2494

Poszukiwani: PANIE LUB PANOWIE z gruntowna znajomoscia polskiego lub niemieckiego lub rosyjskiego jazyka i stenografii w tychze jazykach dla zlatywania korespondencyi handlowej na maszynach do pisania. Posady state, calodziennie, zaraz lub pozniej. Wyczerpujace oferty z wymagana pensja skladac prosze do Adm. niniejszego pisma dla „D. 251 A”. 2450

ZARZAD 7-kl. Szkoły Handlowej w Zgierzu niniejszem podaje do wiadomosci, ze egzamina powakacyjne rozpoczną się dnia 27 sierpnia o godz. 9-ej rano. Miejsca wolne są w klasach wstepnych A i B, I, II, III, IV, V, VI-ej. Podania skladac nalezy w kancelaryi szkoly w godzinach przedpoludniowych. Dyrektor Szkoły Stefan Pogorzelski. 2825

POSZUKUJE znanego czlowieka-fornala. Cegielniana 81 lub Rogi u Stephana. 2480

Szwaczki zdolne do szycia fartuchow potrzebne u A. Zacherta, Mikolajewska nr. 25. 2859

Okazyjnie do sprzedania KONIE WYJAZDOWE Ujezdzone w parze, pojedyncze i pod siodlo damskie i męskie. Telefon 204. Kapitan Makowski. 2460

Opony, wozę wszelkie czesci rowerowe po niebywalych cenach. Reparacje wykonywam sumiennie i tanio. Poludniowa 27. 2482

Płocka № 1. Zaruz do wynajecia SKLEP i POKOJ od 1-go pazdziernika na I pietrze; JEDEN POKOJ; DWA POKOJE z KUCHNIĄ; TRZY POKOJE z KUCHNIĄ i WYGODAMI. Wiadomosc: Płocka 1 m. 9. 2488

Majster kowalski znajacy się gruntownie na robotach budowlanych betonowych, zelaznobetonowych, ciesielskich i slusarskich poszukuje posady w firmie budowlanej. Łaskawe oferty dla „25 K.” w Administr. Rozwoju.

Potrzebne są kucharki i praczki z rekomendacyami do szpitala w Kochanowce. 2881

J. KOWALCZYK Cegielniana 24. Poleca Szan. Klienteli wielki wybor obuwia własnego wyrobu po cenach przystepnych.

Ból głowy i Migrenę radykalnieleczy (485) „Migrenos-Nervosin” oryginalne proszki zawsze z marką „KOGUT” lecz nigdy w enatkach. Proczek 10 k.

Zarząd eksploatacyi ŁODZKICH RZEŹNI MIEJSKICH ul. Inzynierska 1. Tel. 46 i 14-65 wydzierzawia przedzialy chlodnicze do przechowywania miesa i wyrobow masarskich, jak rowniez specyalne ubikacye do przechowywania ryb. Poleca rowniez lod sztuczny po 15 kop. za pad na miejsce, bez odstawy. 2119

Egzystuje z roku 1824. Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefonu 28-19 wyrabia: siatki i tkaniny zelazne, stalowe, mosięzne, miedziane i fosforbronzowe, dla mlynów, wszelkich fabryk, dla studzien artezyjskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

Najwyższe nagrody za „RADICAL” Maso „RADICAL” 435 najlepszy srodek od reumatyzmu, lamania w kościach, wyrzutów, swierzby, egzemy (liszaj), skrofufów, zapalenia pokarmowego pierci, hemoroidalnych cierpień, ran cietych, stłuczeń i innych zastarzanych chorób skornych i ran. Za „RADICAL” nadeslano mnostwo podziękowan listownych od pacyentów i odezwy lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach ze sposobem uzycia rozdnaj i wysylaja się bezplatnie. „RADICAL” sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w wiekszych aptekach i skladach aptecznych w stolkach po Rb. 1, 2 i 8. Wszelkie zamowienia uskutecznia się natychmiast i za zaliczeniem pocztowom. Przynylka na koszt odbiorcy. Przy kupnie zwrucac uwage na calosc etykiety i stempel z napisem na dnio kazdego stolka „RADICAL” T-wa B-ci Santrow. Sklad centralny: Warszawa, Nowogrodzka 7R. J. Polaczek. Tel. 71-04, Filia Łódzka, Piotrkowska 10. Glowny kantor Samara.

SZKOŁA KROJU „JÓZEFINY” DLA WYGODY OSÓB PRACUJACYCH URZADZA KURSY WAKACYJNE po cenach znizonych. — Zapisy uczenic codziennie. 2584 Piotrkowska № 34.

Skład win M. D. OKOJEWY DZIELNA № 11 ZDROWIE JEST BOGACTWEM I SZCZĘŚCIEM!!! Kto cierpi na zoladek, glowe i ogolne niedomaganie, ten powinien pic Wino zoladkowe № 7, zatwierdzone przez rzad za Nr. 3478. Wino zoladkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach zoladka, wykazalo znakomite rezultaty, co stwierdza swiadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak rowniez w 1911 roku przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyza, gdzie wino bylo z powodzeniem stosowane. Wina zoladkowego № 7 w zadnych innych skladach niema jak tylko w skladzie win M. D. OKOJEWY, ul. Dzielna № 11. OLIWA do lampek 20 kop. funt KNOTKI bezplatnie. 1859